

Gotyk i renesans zachwycają w cieszyńskim muzeum

Data publikacji: 31.05.2011 9:35

Irena Adamczyk, kierownik Działu Sztuki cieszyńskiego muzeum, opowiada nam o wystawie "Sztuka gotyku i renesansu" oraz towarzyszącej temu przedsięwzięciu katalogowi.

Łukasz Grzesiczak: Skąd pomysł na taką książkę?

Irena Adamczyk: My muzealnicy borykamy się często z problemem, że nie mamy dostępu do zbiorów w innych muzeach. Znamy to co jest na wystawach, ale to w większości muzeów jest tylko niewielką częścią tego, co placówka faktycznie posiada. Pomysł zrobienia tych katalogów zrodził się kilka lat temu, bo ten katalog, który teraz się ukazał jest już drugim. Pierwszy dotyczył sztuki barokowej: malarstwa i rzeźby. Natomiast ten „Sztuka gotycka i renesansowa” to jest kontynuacja tego pomysłu wcześniejszego.

Proszę powiedzieć jak przebiegała praca nad katalogiem?

Napisanie takiej książki to nie jest kwestia kilku miesięcy czy roku. To trwa znacznie dłużej. Ciągłe znajdują się jakieś nowe archiwalia, zbieramy nowe materiały...

No właśnie skąd pieniądze na wydanie tej książki?

Książka „Sztuka gotyku i renesansu” jest współfinansowana przez Unię Europejską, z projektu współpracy przygranicznej. Zresztą my takie projekty robimy już od lat.

A wyobraża sobie Pani funkcjonowanie dziś muzeum bez sięgania po granty i pieniądze unijne?

W ogóle sobie tego nie wyobrażam. Ta sprawa nie dotyczy tylko Polski, podobnie też jest w znacznie lepiej ekonomicznie rozwiniętych krajach – wszyscy korzystamy w z pieniędzy projektowych. Fajnie jest kiedy pisze się tylko o pieniądze na zrobienie czegoś ekstra, a władze pod którymi te instytucje działają dają na tę podstawową działalność. Niestety u nas jest dosyć kiepsko z finansami - bo praktycznie te pieniądze, które dostajemy z powiatu nie starczą nawet na tę podstawowa działalność.

Pozwoli Pani, że wrócimy do książki. Znajdujemy w niej opisy i prezentacje 61 dzieł sztuki, obiektów zabytkowych spośród 80 tysięcy, które są na stanie muzeum. Jak zostało wybrane? Według jakiego klucza?

Ten katalog obejmuje tylko i wyłącznie dział sztuki. W dziale sztuki jest około 10 tysięcy eksponatów. To są bardzo różne eksponaty - począwszy od skóry ludzkiej a skończywszy na gotyckich czy renesansowych obrazach. W tej książce zostały zaprezentowane wszystkie dzieła malarskie, wszystkie dzieła rzeźbiarskie z okresu gotyku i renesansu. A właściwie można powiedzieć, że stworzone mniej więcej do połowy XVII wieku. Tym razem, o ile tego nie zrobiłam w poprzedniej książce poświęconej barokowi, to w tym katalogu, oprócz malarstwa i rzeźby, prezentuję jeszcze rzemiosło artystyczne. I taka ciekawostka: o ile malarstwo i rzeźby to są obiekty w 100% sakralne, które zostały wykonane tutaj nam miejscu w Księstwie Cieszyńskim lub przywiezione z Wrocławia, Czech, Moraw czy Krakowa, ale tutaj pełniły swoją rolę w obiektach sakralnych na naszym terenie, to rzemiosło artystyczne, z wyjątkiem cieszynek i nakryć trumiennych cechu winiarzy, to wszystko importy, które zostały sprowadzone do Cieszyna przez dwóch znakomitych zbieraczy, kolekcjonerów księdza Leopolda Jana Szersznika, założyciela naszego muzeum i wielkiego kolekcjonera cieszyńskiego Bruna Konczakowskiego.

A które są dla pani najbardziej interesujące?

One wszystkie w jakiś sposób są dla nas bardzo ciekawe. Nie będę omawiała naszej przepięknej Madonny ze Starego Targu, bo ona jest już znana, ale znajdujemy na tej naszej wystawie obiekty, które przez parę lat były w magazynach, nie pokazywaliśmy ich ze względu na zły stan zachowania. Mają swój wiek, są w większości z drewna. Obrazy są wszystkie malowane na deskach. Reakcja na wilgoć jest ogromna. Moim ulubionym obiektem jest fragment, niestety mamy tylko fragment, obrazu przedstawiającego Matkę Boską z dzieciątkiem. Obraz ten trafił do muzeum na początku XX wieku, został przekazany ze Wzgórza Zamkowego. Należy przypuszczać, że stanowił on wyposażenie Rotundy Romańskiej albo Kaplicy Księżęcej. To jest moje ulubione dzieło. Jest po konserwacji. Jest naprawdę piękne. Szkoda, że zachowały się jedynie 2/5 tego obrazu.

Co dzisiaj, nam współczesnym, może dać sztuka gotyku i sztuka renesansowa?

Możemy zobaczyć jak nasi przodkowie tworzyli. Musimy zdawać sobie sprawę, że właściwie to byli ludzie, którzy nie kończyli Akademii Sztuk Pięknych. Sami uczyli się malowania. Tworzyli tak piękne rzeczy i naprawdę myślę, że każda osoba, która tutaj przyjdzie i zobaczy te piękne odnowione zabytki zachwyci się i stwierdzi, że one są inne, odbiegają znacznie od sztuki współczesnej.

Rozmawiał Łukasz Grzesiczak